

# Schwab na szczycie G20 wydawał rozkazy swoim kukiełkom

19 listopada 2022

Uważasz, że to politycy wybrani przez naród tworzą prawo i zasady obowiązujące w danym kraju? Cóż, przemyśl to raz jeszcze. Istnieje „niewidzialna ręka” znajdująca się „za kurtyną”, która pociąga za sznurki, na końcu których „uwieszeni” zostali marionetkowi politycy. Ci sami, których naród wybrał w demokratycznych wyborach. Oczywiście, jeżeli owa „niewidzialna ręka” wystawia dwóch konkurujących kandydatów, to jest jej obojętne, który z nich zwycięży, albowiem obaj znajdują się pod jej kontrolą. Ot, taka mała tajemnica.

A teraz do konkretów. Otóż jednym z „posłusznych piesków” tzw. „elity”, do której należą przede wszystkim członkowie rodziny Rothschildów, jest niejaki Klaus Schwab. Z pewnością kojarzycie tego jegomościa, albowiem to zaiste wielki szkodnik. Zatem ten „posłuszny szczeniak”, ma za zadanie pilnować wykreowanych polityków, aby robili to, czego oczekuje od nich „elita”.

I właśnie w związku z tym Klaus Schwab „niespodziewanie” pojawił się na szczycie grupy G20 w Indonezji, aby upewnić się, że plany „Wielkiego Resetu” pozostają na dobrej drodze. Jeżeli ktoś nie nadąża za wydarzeniami nas otaczającymi, to dodam, że Wielki Reset to autostrada prowadząca do Nowego Porządku Świata, a to z kolei oznacza permanentną inwigilację, nadzór, pozbawienie prawa własności. Ogólnie – sprowadzenie człowieka do roli „niewolnika”.

Każdego roku przywódcy członków grupy G20 spotykają się, aby omawiać głównie sprawy gospodarcze i finansowe, oraz

koordynować politykę w innych kwestiach będących przedmiotem wspólnego zainteresowania, a przynajmniej tak twierdzi strona internetowa Rady Stosunków Zagranicznych. Jest to zgromadzenie najpotężniejszych narodów z najbardziej wpływowymi gospodarkami. Dość łatwe do zrozumienia, prawda?

Czy zatem ktoś może mi powiedzieć, co robił tam architekt Wielkiego Resetu i „Czwartej Rewolucji Przemysłowej” Klaus Schwab? Będę szczery i napiszę, że czasami myślę, że Klaus Schwab czyta nasz portal internetowy, ponieważ nieustannie mówi i robi wszystkie te rzeczy, o których piszemy, że robi, oraz, które prowadzą nas ku „światowemu totalitaryzmowi”, czyli do niczego dobrego, pisząc delikatnie.

Stojąc przed zgromadzeniem G20, Schwab otworzył usta i „wylał” z siebie pięknie spreparowany monolog, który można by wyjąć z jednego z tych filmów o prorocztwach zapowiadających nadejście końca cywilizacji, oraz ujawnienia się antychrysta. Jakiś czas temu Klaus Schwab chwalił się wszystkimi ludźmi, których „posiada” i którzy wywodzą się z programu Young Global Leaders. Zdjęcie poniżej pokazuje go z dwoma z nich. Ten w środku właśnie został premierem Wielkiej Brytanii.

Ważne jest także i to, abyście zapoznali się z artykułem, który publikowaliśmy na naszym portalu, a który omawia kwestie związane z Young Global Leaders. Ten program łączy takie nazwiska jak np. Sebastian Kurz (który do niedawna był kanclerzem Austrii), Jean-Claude Juncker (były premier Luksemburga i przewodniczący Komisji Europejskiej), Angela Merkel (była kanclerz Niemiec), Annalena Baerbock (liderka niemieckich Zielonych, która była pierwszym kandydatem tej partii na kanclerza w wyborach 2022). [Przeczytacie go TUTAJ.](#)

Przewodniczący WEF Klaus Schwab wzywa światowych liderów do głębokiej, systemowej i strukturalnej restrukturyzacji naszego świata. Portal „Daily Wire” komentuje: „Przemawiając na wydarzeniu B20, Klaus Schwab, założyciel i przewodniczący Światowego Forum Ekonomicznego (WEF), mówił o swoich

nadziejach na: «głęboką systemową i strukturalną restrukturyzację naszego świata»”.

A teraz spójrzmy, co powiedział sam Schwab: „Jeśli spojrzymy na wszystkie wyzwania, możemy mówić o wielu kryzysach, gospodarczych, politycznych, społecznych, ekologicznych i instytucjonalnych, ale w rzeczywistości to, z czym musimy się zmierzyć, to głęboka systemowa i strukturalna restrukturyzacja naszego świata. A to zajmie trochę czasu, a świat będzie wyglądał inaczej po tym, jak przejdziemy przez ten proces transformacji”.

O tak, Klaus, mam doskonałą świadomość tego, że świat będzie wyglądał całkowicie inaczej, po tym jak „oni” przeprowadzą tę „transformację” determinowaną „kryzysami”. Problem w tym, że ten świat nie będzie już w żadnym aspekcie „przyjazny” zwykłemu obywatelowi. Czy „globalny obóz koncentracyjny” może być dla nas „przyjazny”? Przy okazji powyżej cytowanej wypowiedzi Schwaba, przypomina mi się wypowiedź Davida Rockefellera: „Jesteśmy na krawędzi globalnej transformacji. Wszystko, czego teraz potrzebujemy to odpowiednio wielki kryzys, a wtedy narody zaakceptują Nowy Porządek Świata”.

Autorstwo: Tomasz Magielski

Źródło: [Globalne-Archiwum.pl](http://Globalne-Archiwum.pl)